

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wiak

Radosław Tomasz Jeż (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Iwona Kotowska

przy udziale Prokuratora Generalnego,

w sprawie P. H. i P. S. oskarżonych o czyn z art. 158 § 3 k.k.

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
w dniu 24 kwietnia 2024 r.,

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Lublinie z 22 kwietnia 2021 r., sygn. II AKa 85/20 utrzymującego w mocy wyrok
Sądu Okręgowego w Zamościu z 30 grudnia 2019 r., sygn. II K 36/19:

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. kosztami postępowania ze skargi nadzwyczajnej obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Krasnymstawie oskarżyła P. H. i P. S. o to, że 27 stycznia 2019 r. w miejscowości B., pow. K., woj. [...] działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu H. T. w ten sposób, że używając nieustalonego, tępego i twardego narzędzia o podłużnym kształcie uderzali go po głowie i całym ciele, czym spowodowali u ww. urazy czaszkowo-mózgowe okolicy skroniowej lewej, ciemieniowej, złamanie kości podstawy czaszki w okolicy potylicznej prawej, wylewy krwawe z krwotokiem i masywnym obrzękiem mózgu

oraz urazy dolnych części ramion i okolicy łędźwiowej lewej skutkujące zgonem pokrzywdzonego 30 stycznia 2019 r. w L. w wyniku obrażeń ośrodkowego układu nerwowego, tj. o czyn z art. 158 § 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z 30 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie II K 36/19 uznał P. H. i P. S. za winnych tego, że 27 stycznia 2019 r. w miejscowość B., pow. K., woj. [...] działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu H. T. w ten sposób, że używając nieustalonych, tępych, twardych narzędzi o podłużnym kształcie uderzali go po głowie i całym ciele przez co narażali go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowali u ww. urazy czaszkowo-mózgowe okolicy skroniowej lewej, ciemieniowej, złamanie kości podstawy czaszki w okolicy potylicznej prawej, wylewy krwawe z krwotokiem i masywnym obrzękiem mózgu, podbiegnięcia krwawe na tylnych, dolnych powierzchniach ramion, w okolicy łędźwiowej lewej oraz wylewy krwawe w tkankach miękkich grzbietu, skutkujące zgonem pokrzywdzonego 30 stycznia 2019 r. w L. w wyniku obrażeń ośrodkowego układu nerwowego, a które to następstwa powinni i mogli przewidzieć, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. wymierzył P. H. karę 5 lat pozbawienia wolności, zaś P. S. karę 4 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy ich zatrzymania i tymczasowego aresztowania; zasądził solidarnie na rzecz małoletnich pokrzywdzonych, tj. M. T., J. T., S. T. i O. T. kwoty po 50 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, rozstrzygnął co do dowodu rzeczowego i kosztów postępowania oraz zwolnił oskarżonych od opłat, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 22 kwietnia 2021 r., II AKa 85/20 utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Prokurator Generalny pismem wniesionym 31 marca 2022 r. do Sądu Najwyższego wniósł skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 kwietnia 2021 r., II AKa 85/20 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z 30 grudnia 2019 r., II K 36/19.

Skarżący powołał się na art. 89 § 1 i § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U.2021 r., poz. 1904, dalej jako: „u.SN”)

i wskazał, że wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej albowiem w toku postępowania II AKa 85/20 doszło do naruszenia zasad legalizmu, praworządności, sprawiedliwości proceduralnej wynikających z art. 2, 7 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W ocenie skarżącego powyższe naruszenia wyrażały się dokonaniem nieobiektywnej, sprzecznej z art. 7 k.p.k. oceny materiału dowodowego w zakresie zaistnienia okoliczności uzasadniających wymiar kary i przyjęciem, wbrew zasadzie trafnej represji karnej i dyrektywom sądowego wymiaru kary określonym w art. 53 k.k., iż wymierzenie P. H. kary 5 lat pozbawienia wolności, a P. S. 4 lat pozbawienia wolności, czyli kar niewspółmiernych do wagi popełnionego przez wymienionych czynu skutkującego zgonem pokrzywdzonego, orzeczone przez Sąd Okręgowy w Zamościu kary pozbawienia wolności spełnią swe zadania, są wystarczające do osiągnięcia wobec sprawców celów kary, a w szczególności zapobieganie ich powrotowi do przestępstwa. W ocenie Prokuratora Generalnego powyższe uchybienia doprowadziły do wydania orzeczenia, którego treść godzi w zasady sprawiedliwości społecznej, sprzecznego z podstawową zasadą procesu karnego określoną w art. 2 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego, tj. zasadą trafnej reakcji karnej.

Prokurator Generalny zaskarżył prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 kwietnia 2021 r., II AKa 85/20 utrzymujący w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z 30 grudnia 2019 r., II K 36/19 w całości na niekorzyść skazanych: P. H. i P. S..

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 3 u.SN, zaskarżonemu wyrokowi zarzucono oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu, że P. H. i P. S. dopuścili się popełnienia czynu z art. 158 § 3 k.k., w oparciu o dokonanie dowolnej oceny dowodów z naruszeniem zasad określonych w art. 7 k.p.k. poprzez oczywiście błędne ustalenie, że sposób działania oskarżonych, tj. zadawanie ciosów leżącemu pokrzywdzonemu przy użyciu niebezpiecznego narzędzia nie ma znaczenia dla oceny ich zamiaru, co doprowadziło do błędnego zaaprobowania ustaleń sądu I instancji w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu, podczas gdy zasady

prawidłowego rozumowania, oparte na rzetelnej analizie materiału dowodowego, a zwłaszcza całokształt przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia prowadzą do wniosku, że oskarżeni zadając wielokrotnie pokrzywdzonemu uderzenia tępymi i twardymi narzędziami w tak ważny, newralgiczny organ ciała jakim jest głowa, w tym okolice ciemieniowe i skroniowe, powodując urazy czaszkowo-mózgowe, złamanie kości podstawy czaszki w okolicy potylicznej prawej, wylewy krwawe z krwotokiem i masywnym obrzękiem mózgu, podbiegnięcia krwawe oraz wylewy krwawe w tkankach miękkich grzbietu, skutkujące zgonem pokrzywdzonego, przewidywali spowodowanie śmierci pokrzywdzonego i na to się godzili, czyli działali z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia H. T. i swym zachowaniem wyczerpali znamiona zbrodni z art. 148 § 1 k.k.

Prokurator Generalny powołując się na art. 91 § 1 u.SN wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 kwietnia 2021 r., II AKa 85/20 i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając podstawy skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny wskazał, że zasada demokratycznego państwa prawnego jest zbiorem różnych wartości bezpośrednio lub pośrednio wyrażonych w Konstytucji RP. Wśród wartości objętych treścią omawianej zasady wyróżnia się wartości polityczne, ekonomiczne oraz prawne. Niektóre z nich zostały dodatkowo wyrażone w innych przepisach konstytucyjnych (np. zasada proporcjonalności ograniczeń praw jednostki, zasada legalizmu). Sprawiedliwość społeczna jest definiowana jako „dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli”, a także „sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98).

Artykuł 7 Konstytucji RP statuuje zasadę legalizmu, to jest zasadę podejmowania przez ograny państwa działań na podstawie prawnej i w granicach prawa. Prawo powinno stanowić kompetencję do działania, jak również być źródłem

nakazów i zakazów wyznaczających ramy prawne owego działania. Kompetencji do działania nie można domniemywać, konstruując ją przepisy o różnym charakterze (przepisy materialne, proceduralne, ustrojowe). Celem zasady legalizmu jest przeciwdziałanie dowolności i arbitralności działania organów państwa oraz poddanie tego działania kontroli w oparciu o kryterium zgodności z obowiązującym prawem.

Materialne znaczenie zasady legalizmu wynika z art. 2 Konstytucji RP, który stanowi konieczne dopełnienie art. 7 Konstytucji RP. Respektowanie zasady legalizmu przez organy władzy publicznej służy również realizacji innych zasad wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP, w szczególności zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego.

Prokurator Generalny wskazał, że zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP „prawo do sądu” określa znaczenie sądów dla ustalenia statusu prawnego jednostki we wszelkich sytuacjach, w których jest to potrzebne. Sąd jako organ niezależny, bezstronny i niezawisły funkcjonuje jawnie, terminowo i „sprawiedliwie”. „Miejsce art. 45 w systematyce Konstytucji wskazuje na autonomiczny charakter prawa do sądu. Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 2004 r., SK 32/01). Funkcją sądów jest wymierzanie sprawiedliwości (art. 175 ust. 1, art. 177 Konstytucji RP).

Przenosząc powyższe na grunt obowiązującego modelu postępowania karnego Prokurator Generalny w pierwszej kolejności wskazał, że generalne zasady procedowania w procesie karnym nakazują organom badać oraz uwzględnić wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Jest to wyraz postulatu procesowego, by ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie. W postępowaniu jest to osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału -

po prawidłowym ujawnieniu go w procesie – stanie się następnie przedmiotem rozważań sądu.

Wnoszący skargę nadzwyczajną podkreślił, że na sądzie spoczywa obowiązek wynikający z dyspozycji art. 7 i art. 410 k.p.k., który w pierwszej kolejności będzie polegał na dogłębnym i wszechstronnym przeanalizowaniu całości dostępnego materiału dowodowego przy zastosowaniu zasad poprawnego rozumowania, doświadczenia życiowego, a w razie potrzeby wskazań wiedzy specjalistycznej, z reguły zawartej w opiniach biegłych odpowiednich specjalności. Ta sędziowska analiza nie może jednak poprzestać jedynie na wskazaniu rozbieżności między zgromadzonymi dowodami.

Zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), sąd jest zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, drobiazgowej analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Z taką samą uwagą i według tożsamyh reguł sąd ten powinien rozważyć i ocenić dowody obciążające, jak i odciążające. Następnie zaś winien zająć w odniesieniu do powyższych kwestii kompleksowe, logiczne i wyczerpujące stanowisko w części motywacyjnej wyroku.

Nie ulega wątpliwości, iż sąd orzekający działając zgodnie z zasadą legalizmu zobligowany jest do uwzględnienia podstawowych zasad procesu karnego, tj. zasady trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Prokurator Generalny wskazał, że oględziny i sekcja zwłok H. T. wykazały wylewy krwawe w tkance podskórnej głowy i w lewym mięśniu skroniowym, wylewy krwawe w przestrzeni podtwardówkowej i podpajęcznej, złamanie kości podstawy czaszki w okolicy potylicznej prawej, stłuczenie i rozmiękanie mózgu, podbiegnięcia krwawe na tylnych powierzchniach ramion i w okolicy łędźwiowej lewej oraz wylewy krwawe w tkankach miękkich grzbietu. W oparciu o wyniki badań pośmiertnych i dokumentację medyczną biegli przyjęli, że do zgonu H. T. doszło w wyniku obrażeń ośrodkowego układu nerwowego. Opisane obrażenia głowy,

kończyn górnych i tułowia zostały spowodowane zadziałaniem tępego i twardego narzędzia (narzędzi). Do powstania tych obrażeń mogło dojść w wyniku pobicia z użyciem trzonka od siekiery. Przy czym w odniesieniu do złamania kości podstawy czaszki powstanie tego obrażenia można przypisać zarówno upadkowi i uderzeniu o twarde podłoże, jak również czynnemu działaniu narzędzia twardego na okolicę potyliczną.

Sąd Okręgowy w Zamościu uzasadniając wymiar kary orzeczonej wobec P. H. i P. S. wskazał na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wynikający z rodzaju naruszonego dobra (zdrowie i życie człowieka), sposób i okoliczności popełnienia czynu (używanie w trakcie zdarzenia tępych i twardych przedmiotów o podłużnym kształcie, na oczach małoletnich dzieci, co najmniej dwukrotne uderzenie pokrzywdzonego w głowę twardym i tępym przedmiotem, bicie pokrzywdzonego gdy ten już leżał, odjechanie z miejsca zdarzenia, nie zainteresowanie się losem pokrzywdzonego), błahego powodu i nieadekwatnej reakcji oskarżonych (ochłapanie jednego z oskarżonych i jego dziewczyny), rozmiaru wyrządzonej szkody – spowodowanie najcięższego z możliwych skutków, tj. śmierci pokrzywdzonego oraz działanie wspólnie i w porozumieniu. Nadto, zadana liczba ciosów pokrzywdzonemu nie była znaczna (vide: opinie KiZMS UM w L.), oskarżeni nie byli więc zdeterminowani w swym działaniu ograniczając się do kilku ciosów, a zdarzenie trwało kilkadziesiąt sekund. Wskazał również na okoliczność okazania skruchy.

Odnosnie P.H. sąd uwzględnił, iż jako pierwszy zaatakował pokrzywdzonego, gdy ten siedział jeszcze w swoim samochodzie. W trakcie zdarzenia był on bardziej zaangażowany w bicie pokrzywdzonego, posiadał status oskarżonego jako młodocianego, był niekarany za przestępstwa na moment popełnienia przypisanego w wyroku czynu, posiadał umiarkowanie pozytywną opinię w miejscu zamieszkania i zmienne zachowanie w zakładzie karnym (był 3 - krotnie karany dyscyplinarnie).

Co do P. S. sąd uwzględnił, iż w trakcie zdarzenia był on mniej zaangażowany w bicie pokrzywdzonego, niekarany za przestępstwa, posiadał bardzo pozytywną opinię w miejscu zamieszkania i dobre zachowanie w zakładzie karnym (był 2 – krotnie nagradzany).

Podsumowując sąd ocenił, iż orzeczona kara w stosunku do P. S. - 4 lat pozbawienia wolności oraz w stosunku do P. H. - 5 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak też zawinienia oskarżonych i należycie spełni swe funkcje zarówno w zakresie prewencji szczególnej, jak i ogólnej.

Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, iż sąd *meriti* trafnie ustalił i ocenił okoliczności wpływające na wymiar kary wobec każdego z oskarżonych. W jego ocenie Sąd Okręgowy prawidłowo określił stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym czynu. Miał na względzie rodzaj zaatakowanego dobra chronionego prawem. Zważył na okoliczności zaistnienia przestępstwa (m.in. na fakt, iż zdarzenie miało miejsce na oczach dzieci), sposób działania oskarżonych (posłużenie się narzędziami), ich zachowanie po zajściu. Zauważył, że nie uszły uwadze sądu I instancji okoliczności *stricte* osobiste oskarżonych. Wziął bowiem pod uwagę ich dotychczasowy sposób życia mając na względzie informacje wynikające z danych o karalności i wywiadów środowiskowych. Zważył też na ich postawę w trakcie trwającego postępowania karnego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że orzeczone kary pozbawienia wolności w żadnym razie nie mogą być uznane za nieadekwatne. Nie cechuje ich ani niewspółmierna łagodność, ani też niewspółmierna surowość, a zwłaszcza – „rażąca”.

Zdaniem Prokuratora Generalnego sąd II instancji przecenił i wyeksponował ustalone okoliczności łagodzące - dotychczasowy sposób życia, niekaralność oraz postawę w trakcie trwającego postępowania karnego (okazaną skruchę). Nie docenił, pomimo ich dostrzeżenia, znaczenia okoliczności obciążających, zwłaszcza rodzaju zaatakowanego dobra chronionego prawem, okoliczności zaistnienia przestępstwa (m.in. na fakt, iż zdarzenie miało miejsce na oczach dzieci), sposobu działania oskarżonych (posłużenie się narzędziami), ich zachowania po zajściu.

Skarżący ocenił, iż taka klasyfikacja okoliczności mających mieć wpływ na wymiar kary poczyniona została w sposób niepogłębiony, uprawniający

jednocześnie do stwierdzenia, że wymierzona ostatecznie sprawcom kara może razić swoją łagodnością.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dla Prokuratora Generalnego oczywistym jest, że rozstrzygnięcie dokonane przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w zakresie wymiaru kary pozbawienia wolności jest nietrafne i sprzeczne z ustaleniami dowodowymi w sprawie.

Prokurator Generalny zaznaczył, że w zależności od okoliczności względy szczególnoprewencyjne mogą być wzięte w mniejszym lub większym stopniu pod uwagę, jednak nigdy na tyle, by przeważały nad wskazaniem płynącymi z dyrektyw winy i społecznej szkodliwości czynu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2016 r., IV KK 225/16).

Zdaniem skarżącego wymierzone zaskarżonym wyrokiem kary 4 i 5 lat pozbawienia wolności są rażąco niewspółmierne do znacznego stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonym czynu.

Błędna ocena stopnia szkodliwości społecznej nie uwzględniała tragicznego skutku zdarzenia, w efekcie którego śmierć poniósł H. T., a nadto poszkodowanymi została czwórka małoletnich dzieci: M. T., S. T., J. T. i O. T.. Małoletni pozbawieni zostali możliwości wzrastania przy wsparciu rodzica i niewątpliwie straty ojca nie zrekompensuje im kwota zasądzzonego zadośćuczynienia. Małoletnia M. T. była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, w którym zginął jej ojciec i niewątpliwie ta traumatyczna dla kilkuletniego dziecka sytuacja spowodowała, iż uległa pośredniej wiktymizacji.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, zdaniem Prokuratora Generalnego należy nadto uwzględnić, iż P. H. i P. S. podjęli działania wobec H. T. z powodu przypadkowego ochlapania jednego z nich błotem. To, że tak błahy powód stał się przyczynkiem do podjęcia przez wymienionych tak drastycznych działań, skutkujących zgonem pokrzywdzonego, świadczy o rażącym lekceważeniu przez nich norm społecznych, braku poszanowania dla zdrowia i życia innych osób. Nie bez znaczenia dla oceny społecznej szkodliwości czynu jest również sposób ich działania, czyli uderzanie pokrzywdzonego tępym i podłużnym narzędziem i pozostawienie ciężko rannego bez pomocy.

Prokurator Generalny wskazał, że wprawdzie oskarżeni nie byli w dacie popełnienia zarzucanego im czynu karani i w toku postępowania wyrazili skruchę, niemniej brak jakiegokolwiek gestu, czy propozycji pomocy względem pokrzywdzonych świadczy o tym, że oskarżeni działali intencjonalnie mając świadomość grożącej im kary.

W toku postępowania sądowego ujawniono, że P. H. wyrokiem z 13 maja 2019 r., II K 558/17 Sądu Rejonowego w Krasnymstawie został prawomocnie skazany za czyn z art. 158 § 1 k.k. popełniony 24 września 2017 r.

Skarżący podkreślił, że powyższa argumentacja jednoznacznie przemawia za przyjęciem, że wymierzona oskarżonym kara jest nieadekwatna do stopnia szkodliwości społecznej, jak również nie spełni celów prewencyjnych. Jakkolwiek P. S. i P. H. nie byli karani w dacie popełnienia czynu, jak również ich dotychczasowa droga życiowa wskazuje, iż prowadzili ustabilizowany tryb życia - to jednakże te okoliczności - przy miarkowaniu wymiaru kary nie powinny być przesądzające. W tej sprawie nie można bagatelizować skutków, do jakich doprowadziło ich działanie. Wszak w wyniku ich działania zginął człowiek, którego śmierć stała się osobistym dramatem dla jego najbliższych.

Sąd Apelacyjny w Lublinie poprzez mało wnikliwe przeprowadzenie postępowania odwoławczego doprowadził do utrzymania w mocy wadliwego wyroku skazującego P. H. i P. S.. Zdaniem Prokuratora Generalnego szczegółowa analiza akt sprawy nie pozwala na kategoryczne stwierdzenia co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu, jak również nie do zaakceptowania są orzeczone wobec wymienionych kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 i 5 lat.

Zdaniem Prokuratora Generalnego analiza materiału aktowego zgromadzonego w niniejszej sprawie prowadzi do konkluzji, iż sąd odwoławczy poczynił ustalenia faktyczne w oczywistej i rażącej sprzeczności z zebrany *in concreto* materiałem dowodowym. Wniosek, iż P. H. i P. S. swoim działaniem nie wyczerpali znamion czynu zabronionego z art. 148 § 1 k.k. jest oczywiście sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

W ocenie Prokuratora Generalnego Sąd odwoławczy nierzetelnie przeprowadził kontrolę odwoławczą, a zgromadzone w toku postępowania dowody ocenił w sposób dowolny, jednostronnie, bez uwzględnienia wskazań prawidłowego

rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś przedstawiona w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia argumentacja jest nieprzekonywująca.

Sąd uwzględnił jedynie okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonych P. H. i P. S., a całkowicie pominął okoliczności dla nich niekorzystne, dokonując tym samym dowolnej oceny dowodów, wbrew regułom określonym w art. 7 k.p.k. Zupełnie poza oceną Sądu Apelacyjnego w Lublinie pozostały okoliczności świadczące o błędnym zaaprobowaniu ustaleń Sądu Okręgowego w Zamościu co do faktu, iż oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona występkę z art. 158 § 3 k.k. Tymczasem przedmiotem rozważań Sądu muszą być wszystkie dowody i wynikające z nich okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie, winie, kwalifikacji prawnej i karze.

Skarżący zaznaczył, że Sąd Apelacyjny w toku postępowania odwoławczego uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z uzupełniającą opinią Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w L. Opinia ta m.in. wskazała jakiej energii użyli oskarżeni do spowodowania obrażeń kości czaszki, jakie ujawniono u pokrzywdzonego. Podając przedział od około 14 do około 68 J. biegli zaznaczyli przy tym, że struktury kości czaszki są najbardziej odporne na uraz spośród narządów dotkniętych obrażeniami w omawianym przypadku.

Tymczasem, jak wskazał Prokurator Generalny, sąd odwoławczy zupełnie pominął te ustalenia uznając, że nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, które mogłyby podważyć wnioski wysnute przez Sąd I instancji na podstawie opinii, którą ten sąd dysponował w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Tymczasem prawidłowo oceniając te dowody uznać należy, że oskarżeni ciosy o największym stopniu intensywności zadali pokrzywdzonemu właśnie w okolicę głowy.

Zdaniem Prokuratora Generalnego sąd zupełnie zbagatelizował okoliczność zadawania uderzeń w głowę pokrzywdzonego przez oskarżonych w sytuacji, gdy ten znajdował się w pozycji leżącej, na ziemi, po uprzednim powaleniu go przez oskarżonych i zdyskwalifikował postać zamiaru oskarżonych.

Prokurator Generalny zaznaczył, że strona podmiotowa zabójstwa charakteryzuje się umyślnością. Może mieć ona postać zarówno zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Nie wystarczy przy tym, że sprawca miał zamiar popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu lub przewidując możliwość jego popełnienia na to się godził. Konieczne jest stwierdzenie, że obejmował on swoim zamiarem także skutek w postaci śmierci człowieka. Ustalenie istnienia zamiaru jest kluczową kwestią, dzięki której można odróżnić zabójstwo od nieumyślnego spowodowania śmierci. Aby móc przypisać sprawcy zamiar ewentualny, trzeba wykazać, że przewidywał on realną możliwość popełnienia przestępstwa i godził się na zaistnienie takiego skutku.

Natomiast od strony przedmiotowej zamiar ewentualny uzasadnia się faktem użycia przez sprawcę niebezpiecznych narzędzi i zadanie nimi ciosów w ważne dla życia części ciała; podmiotowo zaś kierunkowość czynu uzewnętrznia z reguły wielokrotne powtarzanie czynności wykonawczych. Przypomnieć wypada, że oskarżeni zadawali nieustalonymi, tępyimi i twardymi narzędziami o podłużnym kształcie leżącemu pokrzywdzonemu H. T. ciosy po głowie i całym ciele, a zaprzestali dopiero kiedy jego konkubina K. C. biegnąc w ich stronę krzyczała, aby zostawili pokrzywdzonego. Nieuprawnionym przy tym jest stanowisko Sądu odwoławczego, co do tego, że stwierdzenie wypowiedziane przez jednego z oskarżonych „wystarczy mu już” świadczyło o uznaniu przez oskarżonych, iż wyrządzili pokrzywdzonemu wystarczającą dolegliwość, w sytuacji gdy powodowała nimi chęć ucieczki z miejsca zdarzenia, po ujawnieniu ich działania przez konkubinę pokrzywdzonego i podjęcia z jej strony reakcji w obronie H. T.. Powyższe świadczy o tym, że oskarżeni mieli świadomość i godzili się na to, iż mogą spowodować śmierć pokrzywdzonego. Oskarżeni bowiem nie chcieli śmierci, ale decydując się na zadanie ciosów w głowę przewidywali możliwość skutku śmiertelnego i na to się godzili.

W analizowanym przypadku, zdaniem Prokuratora Generalnego, Sąd odwoławczy zbyt małą wagę przywiązał do okoliczności wskazujących na determinację oskarżonych do wyładowania agresji na pokrzywdzonym, sposobu powstania i charakteru obrażeń, jakie oskarżeni spowodowali u pokrzywdzonego, umniejszając znaczenie takich okoliczności, jak rodzaj i miejsce uszkodzenia ciała

(głowa) oraz sposób działania (zadawanie w sposób świadomy i zamierzony z dużą siłą ciosów nieustalonymi narzędziami).

Prokurator Generalny zaznaczył, że wnioskowanie Sądu Apelacyjnego w tym zakresie oceny dowodów nie jest też oparte na wiedzy i wskazaniach doświadczenia życiowego. Nie do pogodzenia zaś z zasadą opierania rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych, jest rekonstruowanie faktów w oparciu o wybiórczo dobrane okoliczności, z jednoczesnym pominięciem tych, które podważają założenia przyjęte przez sąd orzekający.

Skarżący argumentował, że nie można podzielić stanowiska sądu, iż oskarżeni będący ludźmi dojrzałymi i posiadającymi pewien багаż doświadczenia życiowego, zdecydowali się na fizyczne skrzywdzenie pokrzywdzonego przewidując i jednocześnie godząc się na to, że skutkiem tego może być śmierć. Takie stwierdzenie sądu razi swoją dowolnością, albowiem ludzie dojrzały na tak banalne zachowanie (ochłapanie błotem) zazwyczaj reagują irytacją i nie podejmują tak agresywnych działań odwetowych. Skazani nie tylko pojechali za samochodem pokrzywdzonego, ale podchodząc do niego jakoby jedynie w celu zwrócenia mu uwagi zabrali z samochodu nieustalone narzędzia, co jednoznacznie wskazuje, iż ich działania nakierowane były, nie jak deklarowali na rozmowę, lecz na wyrządzenie pokrzywdzonemu krzywdy.

Prokurator Generalny nie zgodził się z ustaleniami Sądu Apelacyjnego, że zajście mogło zostać spostrzeżone przez praktycznie nieograniczoną liczbę osób. Skarżący przyznał, że choć do pobicia doszło przed domem H. T., to należy mieć na względzie okoliczność, że w bezpośrednim sąsiedztwie nikt nie zamieszkiwał i istniała duża szansa, iż zdarzenie nie zostanie przez nikogo spostrzeżone. Oskarżeni mogli mieć również na uwadze prezentowaną przez część społeczeństwa niechęć do angażowania się w cudze sprawy.

Prokurator Generalny zaznaczył, że rzetelna analiza materiału dowodowego, a zwłaszcza całokształt przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia niezbicie prowadzą do wniosku, że skazani P. H. i P. S. zadając pokrzywdzonemu uderzenia narzędziami tępymi i twardymi w tak ważny, newralgiczny organ ciała każdego człowieka, jakim jest głowa, a zwłaszcza w okolice ciemieniowe i skroniowe, powodując urazy czaszkowo-mózgowe, złamanie kości podstawy

czaszki w okolicy potylicznej prawej, wylewy krwawe z krwotokiem i masywnym obrzękiem mózgu, podbiegnięcia krwawe oraz wylewy krwawe w tkankach miękkich grzbietu skutkujące zgonem H. T. przewidywali spowodowanie śmierci pokrzywdzonego i na to się godzili. Powyższe dowodzi, że działali z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, dlatego należy przyjąć, że zachowaniem swoim wyczerpali znamiona zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. Prokurator Generalny zaznaczył, że zadawane pokrzywdzonemu przez oskarżonych ciosy nie były przypadkowymi.

Skarżący skonkludował, że analiza akt pozwoliła na ustalenie, iż orzeczenie sądu dotknięte jest zasadniczą wadą, tj. zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego, a podniesione zarzuty, przy jednoczesnym braku możliwości zmiany prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, IV AKa 85/20, uzasadniają wniosek o jego uchylenie w całości i zwrot sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego P. H. w piśmie z 13 maja 2022 r. stanowiącym odpowiedź na skargę nadzwyczajną zawniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz skazanego P. H. zwrotu kosztów obrony w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Obrońca skazanego P. H. zarzucił skardze nadzwyczajnej:

1. brak należytego uzasadnienia i spójności podstawy ogólnej i szczególnej - podstawa ogólna skargi nadzwyczajnej dotyczy niewspółmierności kary (zarzucanej przy braku kwestionowania ustaleń faktycznych) i pozostaje niespójna z zarzutami oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazanej jako podstawa szczególna skargi;
2. wskazanie jako podstawy szczególnej zarzutów w zakresie ustaleń faktycznych, ale sformułowane wyłącznie jako polemika z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w skarżonym orzeczeniu, stanowiąc niedopuszczalne powtórzenie zarzutów apelacyjnych oskarżyciela publicznego.

Obrońca odnosząc się do podstawy szczególnej skargi i postawionego zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów (art 7 k.p.k.), które w ocenie Prokuratora Generalnego doprowadziło do przyjęcia wadliwej kwalifikacji prawnej czynu z art. 158 § 3 k.k. (a nie z art. 148 § 1 k.k.), wskazał, że powyższy zarzuto

oceniać należy jako całkowicie bezpodstawny w świetle zgromadzonego materiału dowodowego sprawy. Nadto, obrońca wskazał, że ów zarzut jest przede wszystkim niedopuszczalny w sytuacji, gdy prokurator będący gospodarzem postępowania przygotowawczego i następnie oskarżycielem publicznym sam tę kwalifikację wskazał w uzasadnieniu aktu oskarżenia i nie kwestionował w trakcie postępowania przed sądem I instancji. Zarzut ten jest tym bardziej zaskakujący, zdaniem obrońcy, że w niniejszej sprawie oskarżyciel posiłkowy jeszcze w toku postępowania przed sądem I instancji na rozprawie 16 grudnia 2019 r. przed zamknięciem przewodu sądowego domagał się zmiany kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonym w kierunku art. 148 § 1 k.k. i wówczas oskarżyciel publiczny nie widział żadnych podstaw do takiej zmiany, bo nie poparł tego wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy odnosząc się na wstępie do kwestii formalnych wskazuje, że skarga nadzwyczajna była dopuszczalna podmiotowo, przedmiotowo i temporalnie.

Prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie w niniejszej sprawie jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 kwietnia 2021 r., II AKa 85/20 jako orzeczenie wydane przez sąd powszechny. Nie przysługują od niego inne nadzwyczajne środki zaskarżenia, albowiem nie stwierdzono zaistnienia przesłanek do wywiedzenia kasacji, a zatem spełnione zostały formalne wymagania do zakwestionowania orzeczenia w drodze skargi nadzwyczajnej. Uwzględniając treść art. 89 § 3 u.SN zachowany został również termin do wywiedzenia skargi nadzwyczajnej.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,

lub zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Orzekanie w ramach skargi nadzwyczajnej ma jednak charakter wyjątkowy, bowiem możliwość skorygowania prawomocnych orzeczeń uzasadniana jest takim stopniem ich wadliwości, którego nie da się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, czyniąc je przez to elementarnie niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Zaistnienie tego rodzaju uchybienia potwierdza wadliwość zaskarżonego orzeczenia, rodząc jednocześnie obowiązek zbadania, czy wadliwość ta powinna być usunięta ze względu na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Samo zatem zaistnienie przesłanki szczególnej wskazanej w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN nie przesądza automatycznie o konieczności usunięcia z obrotu prawnego zaskarżonego orzeczenia. Natomiast niezasadność zarzutów podnoszonych przez podmiot skarżący w ramach podstaw szczególnych przesądza o bezzasadności skargi, nawet bez badania przesłanki ogólnej skargi (wyroki Sądu Najwyższego z: 30 czerwca 2021 r., I NSNc 171/20; 28 lipca 2021 r., I NSNc 179/20; 24 listopada 2021 r., I NSNc 66/21; postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2021 r., I NSNk 5/20).

Zważyć ponadto należy, że warunkiem dopuszczalności skargi nadzwyczajnej jest zaistnienie jednej spośród trzech przesłanek szczególnych wskazanych w art. 89 § 1 u.SN. Podmiot wnoszący skargę musi więc przede wszystkim wykazać zaistnienie przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Stwierdzenie zaistnienia jednego z uchybień wyliczonych w tym przepisie pozwala zakwalifikować zaskarżone orzeczenie jako wadliwe, co stanowi przyczynek do badania, czy wadliwość jest tak znacząca,

że godzi w zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Przesłanki szczególne wyliczone enumeratywnie w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN nie mają samoistnego charakteru, tj. nie stanowią wystarczającej podstawy do wyeliminowania z obrotu wadliwego orzeczenia. Trzeba mieć bowiem na względzie, że z prawa do sądu (art. 45 § 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP) wywodzona jest stabilność oraz prawomocność orzeczeń sądowych, a także kształtowanych przez nie stosunków prawnych, a odstępianie od tych fundamentalnych założeń możliwe jest tylko w szczególnych okolicznościach. Zatem wadliwość orzeczeń zaskarżonych skargą nadzwyczajną musi być na tyle poważna, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 2/20).

W niniejszej sprawie Prokurator Generalny oparł skargę nadzwyczajną na przesłance szczególnej skodyfikowanej w treści art. 89 § 1 pkt 3 u.SN, tj. oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, która polegać ma na błędnym przyjęciu przez sąd, że P. H. i P. S. dopuścili się popełnienia czynu z art. 158 § 3 k.k. w oparciu o dokonanie dowolnej oceny dowodów z naruszeniem zasad określonych w art. 7 k.p.k., poprzez oczywiście błędne ustalenie, że sposób działania oskarżonych, tj. zadawanie ciosów leżącemu pokrzywdzonemu przy użyciu niebezpiecznego narzędzia nie ma znaczenia dla oceny ich zamiaru, co doprowadziło do błędnego zaaprobowania ustaleń sądu I instancji w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu, podczas gdy zasady prawidłowego rozumowania, oparte na rzetelnej analizie materiału dowodowego, a zwłaszcza całokształt przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia prowadzą do wniosku, że oskarżeni zadając wielokrotnie pokrzywdzonemu uderzenia tępymi i twardymi narzędziami w tak ważny, newralgiczny organ ciała jakim jest głowa, w tym okolice ciemieniowe i skroniowe, powodując urazy czaszkowo-mózgowe, złamanie kości podstawy czaszki w okolicy potylicznej prawej, wylewy krwawe z krwotokiem i masywnym obrzękiem mózgu, podbiegnięcia krwawe oraz wylewy krwawe w tkankach miękkich grzbietu,

skutkujące zgonem pokrzywdzonego, przewidywali spowodowanie śmierci pokrzywdzonego i na to się godzili, czyli działali z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia H. T. i swym zachowaniem wyczerpali znamiona zbrodni z art. 148 § 1 k.k.

Zdaniem Sądu Najwyższego przytoczony powyżej zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zasada ta wymaga, aby organy postępowania przekonanie o sposobie rozstrzygnięcia określonej kwestii kształtowały na podstawie wszystkich dowodów, które zostały w sprawie przeprowadzone, oceniając je swobodnie, mając jednak na względzie zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Organy procesowe, oceniając dowody, powinny kierować się własnym przekonaniem, opierając się na dowodach przeprowadzonych i ujawnionych zgodnie z przepisami procedury karnej oraz należycie uzasadnić dokonaną ocenę. Ocena powinna zaś uwzględniać pozaustawowe kryteria w postaci zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zatem, aby ocena dowodów przeprowadzona przez organ postępowania dokonana została zgodnie z wymienioną zasadą, konieczne jest:

- 1) oparcie jej na wszystkich przeprowadzonych dowodach, mając na względzie, że podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia danej kwestii;
- 2) uwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania;
- 3) uwzględnienie wskazań wiedzy;
- 4) uwzględnienie doświadczenia życiowego (J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego, komentarz do art. 7*, 2023, wyd. 6, Legalis).

Zasada swobodnej oceny dowodów jest zasadą kontrolowanej oceny dowodów, która wyraża się w dwóch aspektach. Po pierwsze, organ procesowy musi uzasadnić, dlaczego oparł się na jednych, a nie na innych dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Po drugie, organ odwoławczy kontroluje swobodną ocenę dowodów dokonaną przez organ pierwszej instancji.

Przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów Prokurator Generalny upatruje w tym, że Sąd Apelacyjny w toku postępowania odwoławczego uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w L. Opinia ta m.in. wskazała jakiej energii użyli oskarżeni do spowodowania obrażeń kości czaszki, jakie ujawniono u pokrzywdzonego podając przedział od około 14 do około 68 J. Biegli zaznaczyli przy tym, że struktury kości czaszki są najbardziej odporne na uraz spośród narządów dotkniętych obrażeniami w omawianym przypadku.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, sąd odwoławczy zupełnie pominął te ustalenia uznając, że nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, które mogłyby podważyć wnioski wysnute przez sąd I instancji na podstawie opinii, którą ten sąd dysponował w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Skarżący twierdzi, że prawidłowo oceniając te dowody uznać należy, że oskarżeni ciosy o największym stopniu intensywności zadali pokrzywdzonemu właśnie w okolice głowy. Wskazał, że Sąd Apelacyjny zupełnie zbagatelizował okoliczność zadawania uderzeń w głowę pokrzywdzonego przez oskarżonych w sytuacji, gdy ten znajdował się w pozycji leżącej, na ziemi, po uprzednim powaleniu go przez oskarżonych, zdyskwalifikował postać zamiaru oskarżonych.

Tymczasem Sąd Apelacyjny uznał dowód z uzupełniającej opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w L. za w pełni wiarygodny i stanowił on podstawę do ustalenia faktów. W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego wskazano, że biegli podtrzymali swoje wnioskowanie przedstawione w sporządzonej wcześniej opinii dotyczące ilości zadanych pokrzywdzonemu obrażeń, pozycji (usytuowania) pokrzywdzonego w trakcie zajścia. W odniesieniu do energii, jakiej użyto do spowodowania na ciele obrażeń: przedział wartości energii potrzebnej do spowodowania złamań kości czaszki jest dość szeroki i szacowany w zakresie od ok. 14 do ok. 68 J. Wskazano, że ten rząd energii mieści się w przedziale możliwości fizycznych obu oskarżonych, jak również w sytuacji działania na głowę energii związanej z upadkiem z własnej wysokości. Dodano, że przedłożone dowody skłaniają raczej do stwierdzenia o „kilku” niż „kilkunastu” urazach pokrzywdzonego.

Nie jest więc prawdą, że Sąd Apelacyjny pominął ustalenia dokonane w uzupełniającej opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w L. Skoro biegli w uzupełniającej opinii podtrzymali uprzednio zaprezentowane wnioski to oczywistym jest, że nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, które mogłyby podważyć wnioski wysnute przez sąd I instancji na podstawie opinii wydanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Prokuratora Generalnego, który upatruje dopuszczenia się zbrodni zabójstwa od strony przedmiotowej w zamiarze ewentualnym faktem użycia przez sprawców niebezpiecznych narzędzi i zadania nimi ciosów w ważne dla życia części ciała oraz od strony kierunkowej w uzewnętrznieniu czynu przez wielokrotne powtarzanie czynności wykonawczej.

Twierdzenia Prokuratora Generalnego nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w toku sprawy materiale dowodowym. Jak wskazano w opinii biegłych sporządzonej przez Katedrę i Zakład Medycyny Uniwersytetu Medycznego w L. z 2 maja 2019 r., H. T. doznał prawdopodobnie co najmniej 3 urazów godzących w głowę, co najmniej 2 urazów dolnych części ramion i prawdopodobnie więcej niż jednego urazu okolicy lędźwiowej lewej. W odniesieniu do obrażeń stwierdzonych na głowie, przyjmując że jedna z ran powstała wskutek upadku i uderzenia głową o twarde podłoże to H. T. został dwukrotnie uderzony twardym narzędziem w głowę. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego P. H. i P. S. bili pokrzywdzonego twardymi narzędziami przypominającymi kije. W sprawie nie było możliwe ustalenie, które ciosy zostały zadane przez konkretnego sprawcę. Nie było to konieczne do przypisania skazanym sprawstwa zarzucanych im czynów, ponieważ w orzecznictwie przyjmuje się, że przypisanie następstwa, o jakim mowa w art. 158 § 3 k.k., nie wymaga skomplikowanego dowodowo ustalenia, który z uczestników bójki lub pobicia spowodował takie następstwa, gdyż odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu o charakterze niebezpiecznym ma charakter odpowiedzialności quasi-zbiorowej. Na gruncie art. 158 § 3 k.k. skutek śmiertelny jest wynikiem ocenianego całościowo zdarzenia, jakim jest bójka lub pobicie, i nie musi być łączony z działaniem konkretnego uczestnika tego zajścia (por. wyrok SA we Wrocławiu z 13 kwietnia 2017 r., II AKa 61/17, LEX nr 2317708, oraz postanowienie SN z 11 stycznia 2017 r., IV KK 285/16, LEX nr 2254801; wyrok SA w Poznaniu z 21 maja 2020 r., II AKa 233/19, LEX nr 3102891). Z uwagi na powyższe nie sposób uznać argumentację Prokuratora Generalnego

za przekonywującą. Oddanie przez każdego sprawcę średnio po jednym uderzeniu w głowę pokrzywdzonego nie sposób zakwalifikować jako wielokrotne powtarzanie czynności wykonawczej.

W doktrynie trafnie wskazuje się, że uznanie, iż sprawca działał w wykonaniu zamiaru ewentualnego wykluczone jest nie tylko w sytuacji, gdy podejmował on środki przeciwdziałające realizacji czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy częściowo zrezygnował z celu, do którego dążył, a także gdy liczył na „szczęśliwą gwiazdę” (zob. A. Wąsek (w:) O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks Karny. Komentarz. Tom I, Art.1-116*, Warszawa 1999, s. 107, 108).

W niniejszej sprawie P. H. i P. S. przestali uderzać pokrzywdzonego po tym jak usłyszeli krzyk jego konkubiny K. C., która biegła w ich kierunku. Zdaniem Sądu Najwyższego skazani dobrowolnie odstąpili od dalszego bicia pokrzywdzonego. Wskazuje na to między innymi stwierdzenie jednego ze skazanych, że „wystarczy mu już”. Podkreślenia wymaga, że na tym etapie H. T. był przytomny. Kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego nie sposób uznać, że dwaj mężczyźni bijący trzeciego mężczyznę przy użyciu twardych narzędzi byli zmuszeni do przerwania wykonywanej czynności z uwagi na zmierzającą w ich kierunku kobietę. Ta okoliczność nie stanowiła dla nich przeszkody w dalszym kontynuowaniu działań. Zdaniem Sądu Najwyższego powyższe przemawia za tym, że nie można w niniejszej sprawie mówić o popełnieniu zbrodni zabójstwa w zamiarze ewentualnym.

W judykaturze zasadnie wskazuje się, że do okoliczności, na podstawie których należy poczynić ustalenia co do zamiaru sprawcy, zalicza się nie tylko godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa, a także pobudki, motywy oraz tło zdarzenia. Uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy pozwalają wnioskować o jego

zamiarze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 czerwca 2013 r., II AKa 88/13).

Kontynuując powyższy wątek trzeba podkreślić, że warunkiem przyjęcia, iż sprawca czynu zabronionego działał z zamiarem ewentualnym jest, po pierwsze, ustalenie, iż miał on świadomość, że podjęte działanie może wyczerpywać przedmiotowe znamiona czynu opisanego w ustawie karnej, a – po drugie – stwierdzenie, że sprawca akceptował sytuację, iż jego czyn wyczerpuje przedmiotowe znamiona przestępstwa. Owa akceptacja musi przy tym przybierać postać aktu woli polegającej na godzeniu się z góry z takim stanem rzeczy. Zgody na skutek nie można ani domniemywać, ani też jej się domyślać. W każdym wypadku należy w sposób stanowczy wykazać, że stanowiła ona jeden z elementów procesów zachodzących w psychice sprawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1973 r., V KRN 569/71).

Kwestie świadomości i zamiaru sprawcy czynu pozostają w centrum zainteresowania nauki o przestępstwie i są także przedmiotem bogatego orzecznictwa sądów apelacyjnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 października 2018 roku, II AKa 374/18, z dnia 14 marca 2018 roku, II AKa 9/18, z dnia 25 października 2017 roku, II AKa 298/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 kwietnia 2018 roku, II AKa 112/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2017 roku, w sprawie II AKa 390/17). Jako szczególnie bogate w tym przedmiocie należy ocenić zwłaszcza orzecznictwo Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (por. wyrok z dnia 2 sierpnia 2018 roku, II AKa 227/18, z dnia 27 czerwca 2018 roku, II AKa 187/18, wyrok z dnia 13 czerwca 2018 roku, II AKa 126/18, z dnia 18 października 2017 roku, II AKa 279/17, z dnia 11 października 2017 roku, II AKa 265/17, wyrok z dnia 14 września 2017 roku, II AKa 231/17).

Ustalenia dotyczące zamiaru ewentualnego w zakresie zabójstwa nie mogą się opierać na fragmentarycznych faktach wiążących się z czynnościami wykonawczymi, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym nie tylko z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia

przestępnego, ale i jego tła, zachowania się sprawcy przed i po jego zaistnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2018 r., II KK 104/18).

Na gruncie wskazanych poglądów, nie jest wystarczające uwzględnienie jedynie rodzaju narzędzia użytego do ataku, które jest zdatne do spowodowania śmierci (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2017 roku, II AKa 390/17), ale całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych musi stanowić podstawę dokonania ustaleń w zakresie zamiaru pozbawienia życia. Przy ustaleniu zamiaru towarzyszącego sprawcy, jego przeżyć psychicznych należy uwzględniać całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W sprawach o czyny przeciwko życiu lub zdrowiu zalicza się do nich: rodzaj, rozmiary użytego narzędzia, ilość uderzeń, siłę, z jaką zostały zadane, umiejscowienie ciosów, przebieg rany, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, pobudki, motywy działania, stosunki panujące między sprawcą a pokrzywdzonym, okoliczności, tło zajścia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 sierpnia 2018 roku, II AKa 227/18).

Powyższe prowadzi do konkluzji, że ustalenia dotyczące zamiaru ewentualnego w zakresie zabójstwa nie mogą się opierać na fragmentarycznych faktach wiążących się z czynnościami wykonawczymi, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym nie tylko z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia przestępnego, ale i jego tła, zachowania się sprawcy przed i po jego zaistnieniu.

W tym miejscu należy również wskazać, że nie znaleziono ani nie zidentyfikowano narzędzia, którym bity był pokrzywdzony, a więc nie jest możliwa ocena czy przedmiot ten spełnia warunki do uznania go za niebezpieczne narzędzie. Używanie niebezpiecznego narzędzia nie stanowi jednakże znamienia czynu zabronionego stypizowanego w treści art. 158 § 3 k.k. czy też w art. 148 § 1 k.k. Niezrozumiałe jest więc dlaczego Prokurator Generalny posługuje się tym sformułowaniem w zarzucie. W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej nie ma argumentacji uzasadniającej przyjęcie przez skarżącego, że P. H. i P. S. używali do bicia H. T. narzędzia, które jest narzędziem niebezpiecznym. W realiach niniejszej

sprawy bezsporne jest, że sprawcy czynu zabronionego posługiwali się niezidentyfikowanym przedmiotem, którym bili po ciele pokrzywdzonego, jednakże po analizie akt przedmiotowej sprawy nie sposób jednoznacznie ustalić co to był za przedmiot.

Jak wskazuje się w doktrynie, dla oceny, czy dany przedmiot jest podobnie niebezpieczny jak broń palna lub nóż, nie ma znaczenia sposób jego użycia w konkretnym układzie faktycznym. Innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem może być zatem tylko taki, którego użycie zgodnie z naturalnymi właściwościami stwarza niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia porównywalne do niebezpieczeństwa związanego z użyciem broni palnej lub noża. Według poglądów judykatury innym podobnym niebezpiecznym przedmiotem jest: gryf od hantli (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 2018 r., V KK 15/18), rozgrzane żelazko (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 października 2013 r., II AKa 238/13), nogi od stołu o długości 70 cm i średnicy 4,5 cm wytoczone w całości z litego, twardego drewna, z przytwierdzonymi śrubami i elementami skrzyni stołu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21 marca 2012 r., II AKa 33/12), trzonek od siekiery o długości około 60 cm, zbudowany z włókna szklanego o parametrach twardego drewna (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10 lutego 2010 r., II AKa 416/09).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że bez zaliczenia w poczet materiału dowodowego narzędzia, którego używali P. H. i P. S. nie sposób dokonać oceny czy narzędzie to stanowi przedmiot niebezpieczny.

Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie zaszła oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Niezasadność zarzutów podnoszonych przez skarżącego w ramach podstaw szczegółowych przesądza o bezzasadności skargi, nawet bez badania przesłanki ogólnej skargi. Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy nie odnosił się

do pozostałych zarzutów przedstawionych przez Prokuratora Generalnego w treści skargi nadzwyczajnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 zdanie 2 u.SN skargę nadzwyczajną oddalił, o czym orzekł, jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 638 k.p.k. w zw. z art. 95 pkt 2 u.SN.

[SOP]

[ms]